Pamięć niech trwa

Pamięci naszych zmarłych koleżanek – wrocławskich wychowanek urszulańskich

Materiały zebrały, opracowały i przygotowały: Alicja Czyszewicz, Irena Lorenc-Kubis, Jolanta Kardela, Agata Wnukiewicz-Kozłowska

"I w życiu więc
i w śmierci
należymy do Pana"
Rz 14, 8b

Śpieszmy się kochać ludzi...
tak szybko odchodzą...
ks. Jan Twardowski

Elżbieta Krzemińska (z domu Kopeć)

Elżbieta Krzemińska (ur. 1928) absolwentka germanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Po powstaniu warszawskim, po krótkim pobycie w Koszalinie, przyjechała z rodzicami i siostrą do zburzonego Wrocławia. Rodzice zapisali córki do szkoły ss. urszulanek. Przez wiele lat Elżbieta Krzemińska pracowała w bibliotece publicznej oraz jako nauczycielka we wrocławskich szkołach średnich. Mieszkała we Wrocławiu. Zadebiutowała w 2004 r. powieścią *Do widzenia, wiosno...*

W tej mądrej książce, napisanej z talentem, uderza autentyzm, humor oraz psychologiczna prawda o uczennicach żeńskiego gimnazjum, ich rodzicach i nauczycielkach. Publikacja została nagrodzona w konkursie na powieść współczesną o tematyce dolnośląskiej, ogłoszonym przez Oficynę Wydawniczą ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe w 2003 r.

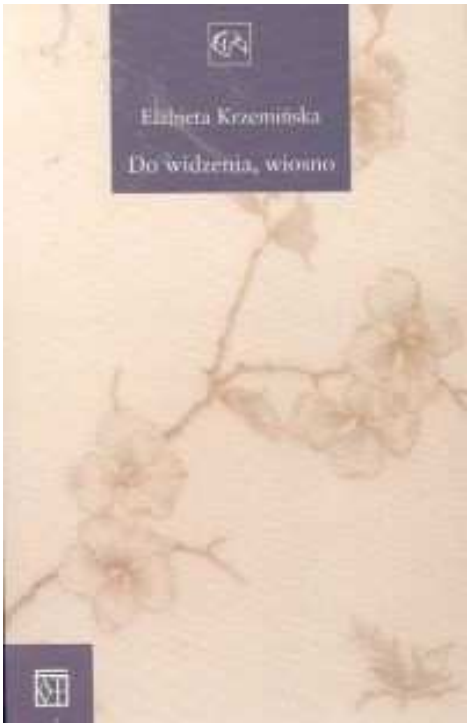

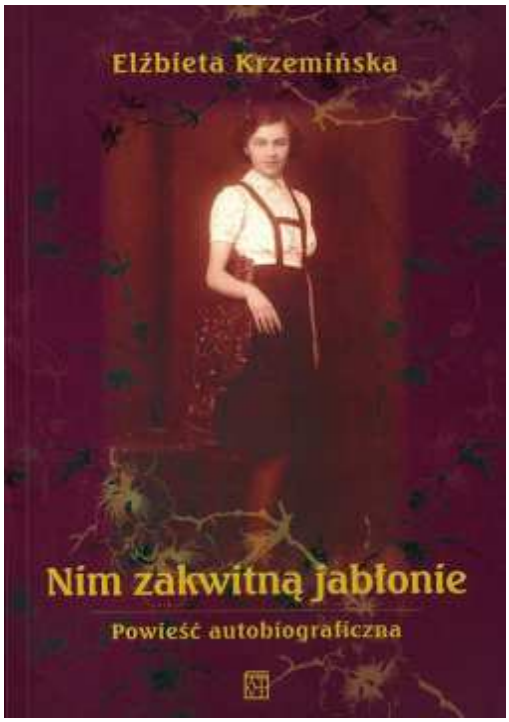

Kolejna książka *Nim zakwitną jabłonie. Powieść autobiograficzna* została wydana w 2008 r. Jest wyprawą autorki w czasy jej dzieciństwa. Opowiedziana z wielką dbałością o szczegóły rodzinna historia pozwala przyjrzeć się zwykłemu codziennemu życiu autorki i jej bliskich. To fascynująca podróż w świat, którego już nie ma – do zapachów i klimatów przedwojennej Warszawy oraz Wilna w przededniu i w pierwszych dniach II wojny światowej. To także opis trudnych chwil przeżytych w górnośląskim miasteczku podczas wojny.

Joanna Jąderko-Zelga

(16.05.193–03.02. 2018)

Uczennica Liceum ss. Urszulanek we Wrocławiu w latach 1950–1954.
Ukończyła studia na Wydziale Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim w 1959 roku, uzyskując tytuł magistra praw. Następnie ukończyła aplikację adwokacką i przez wiele lat wiele lat pracowała jako adwokat we Wrocławiu.

Janina Barbara Natusiewicz-Mirer

Żródło: https://www.smolensk.muzhp.pl/index.html%3Fp=744.html (dostęp: 11.102021)

Janina Natusiewicz-Mirer urodziła się 01.01.1940 r. w Brześciu nad Bugiem. Jako kilkumiesięczne dziecko z matką została wywieziona na Syberię, skąd z armią Andersa dostała się do Afryki. Do Polski wróciła w 1946 r. i zamieszkała z ojcem w Jaworze. Po maturze (1958 r.) w Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek we Wrocławiu studiowała na Uniwersytecie Wrocławskim, uzyskując dyplom z archeologii.

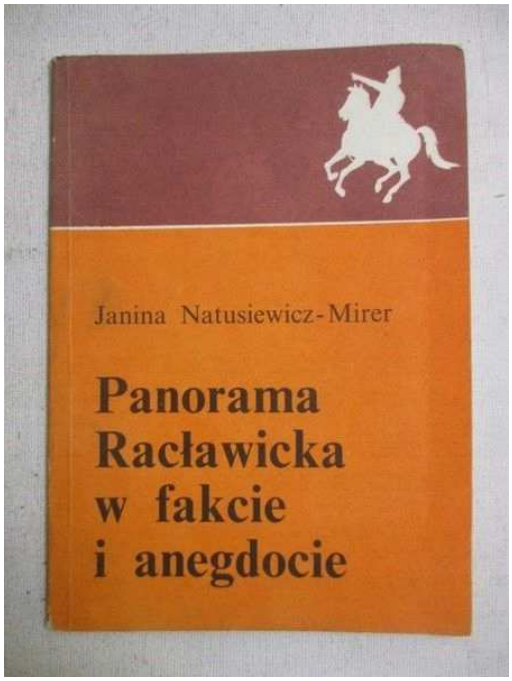

Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Wrocław 1988

W PRL-u była działaczką opozycyjną. Starała się o postawienie pomnika ks. Jerzego Popiełuszki w Suchowoli. W stanie wojennym związana była z Solidarnością Walczącą. Po śmierci męża, Szymona Mirera, założyła wraz z Anną Walentynowicz Fundację Promocji Sztuki Sakralnej im. Szymona Mirera i Anny Walentynowicz w Krakowie. Była współpracowniczką Związku Legionistów w Krakowie. Brała udział w przygotowaniu dokumentacji dotyczącej Panoramy Racławickiej i zabiegała o postawienie w Starym Sączu pomnika św. Kingi, fundatorki klasztoru Klarysek w tym mieście. Zginęła w katastrofie polskiego samolotu Tu-154 w Smoleńsku 10.04.2010 r. lecącego do Katynia na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Sejmik Województwa Dolnośląskiego nadał jej tytuł Honorowego Obywatela Dolnego Śląska. Pochowano ją z honorami wojskowymi w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Tyńcu.
Na fasadzie budynku przy ul. Jana Ewangelisty Purkyniego 11 we Wrocławiu (Panorama Racławicka) odsłonięto 23.10.2012 r. tablicę pamiątkową ku Jej czci.

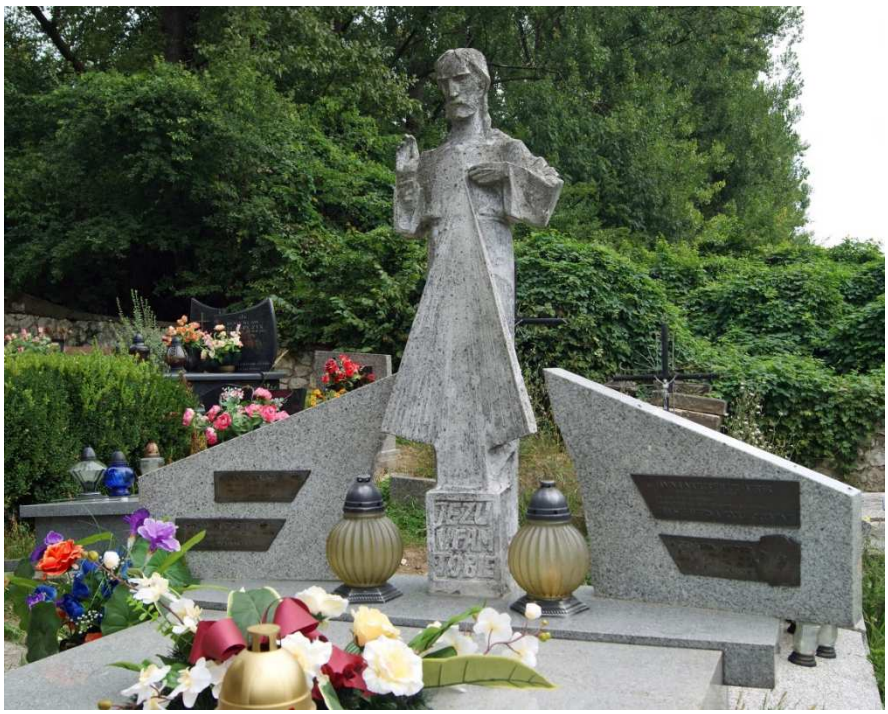

Grób Janiny Natusiewicz-Mirer w Tyńcu pod Krakowem

Jolanta Szafirska Smetana

wychowanka Prywatnego Żeńskiego Liceum ss. Urszulańskiego we Wrocławiu

Na fotografii Jola z córką oraz mężem
Źródło: ze zbiorów córki

Urodziła się 06.03.1962 r. we Wrocławiu. Po zdaniu matury w 1980 r. studiowała na Uniwersytecie Gdańskim pedagogikę specjalną oraz logopedię. Początkowo pracowała w internacie dla chłopców z problemami, potem jako nauczycielka. W 1991 roku wyjechała do Nowego Jorku, gdzie poznała swojego przyszłego męża, Słowaka, Duszana. Urodziła dwie córki i syna, który zmarł. Ukończyła studia wyższe dotyczące edukacji specjalnej i podjęła pracę zgodnie ze swoim wykształcenie oraz powołaniem. Pracowała w szkole z uczniami z różnymi dysfunkcjami zarówno fizycznymi, jak i psychicznymi. Bardzo była zżyta z nimi. Gdy któreś dziecko umierało, bardzo to przeżywała. Chcąc ubarwić ich świat, podejmowała z nimi różne projekty, np. budowę rakiety, kiedy była lekcja na temat kosmosu. Ze wspomnień córki wiadomo, że nie tylko pasjonowała się wszystkim co polskie, np. historią, literaturą, ludowością, ale i rodzinę zarażała swoją pasją. Córki uczęszczały do polskiej szkoły. Zaszczepiła dzieciom kult Maryjny, udając się z pielgrzymką do Doylestown (Pennsylvania), zwanego amerykańską Częstochową.

Była bardzo sympatyczną pogodną osobą. Miała nietuzinkowe poczucie humoru.

Zmarła w Pensylwanii 13.01.2016 r. Na własne życzenie po kremacji Jej prochy złożono na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

Krystyna Klimek-Kornobis

Żródło: archiwum Polskiego Stowarzyszenia Byłych Wychowanek Urszulańskich

Wychowanka urszulańska, lekarka, specjalistka w zakresie chorób dziecięcych. Pracowała w szpitalu im. Jerzego Korczaka, w Przychodni Chorób Dziecięcych. Wraz z mężem Julkiem założycielka Hospicjum św. Weroniki. Należała do katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Matka dwóch córek, Teresy i Anny, kochająca babcia. Zmarła 12.04.2012 r.

Magda Falicka (z domu Stefanowicz)

Magda z s. Jadwigą Grzenkowicz i synkiem Bonawenturą

Magdę (wychowanka urszulańska w latach 1974–1978) widziałam po raz ostatni 21 czerwca 2008 r. To data naszego spotkania klasowego z okazji 30-lecia matury, którą zdawałyśmy w 1978 r. Miały być kolejne spotkania. Magda odeszła do Pana w nocy z 5 na 6 kwietnia 2009 r. w Holandii, gdzie przez wiele lat mieszkała z rodziną. Jej śmierci nikt się nie spodziewał. Ta informacja bardzo nas przygnębiła. Magda miała 50 lat i życie przed sobą. To czas na cieszenie się życiem, a nie na odejście. Była to dziewczyna (kobieta) żywiołowa, otwarta z charakterem. Zostawiła męża, syna i córkę) oraz wielu przyjaciół w Polsce i Holandii.

Pogrzeb Magdy odbył się 17 kwietnia 2009 r. na Cmentarzu Pilczyckim we Wrocławiu. Oprócz rodziny Magdę żegnało wiele osób: Jej nauczycielki, siostry urszulanki, koleżanki z klasy, także śp. Kornel Morawiecki – Magda działała w Solidarności Walczącej. To była bardzo fajna dziewczyna i wielka szkoda, że żyje już tylko we wspomnieniach.

Spoczywaj w pokoju kochana koleżanko.

Lucyna Musiał (*z domu Lenkiewicz*)

Maria Frankowska (z domu Biegańska)

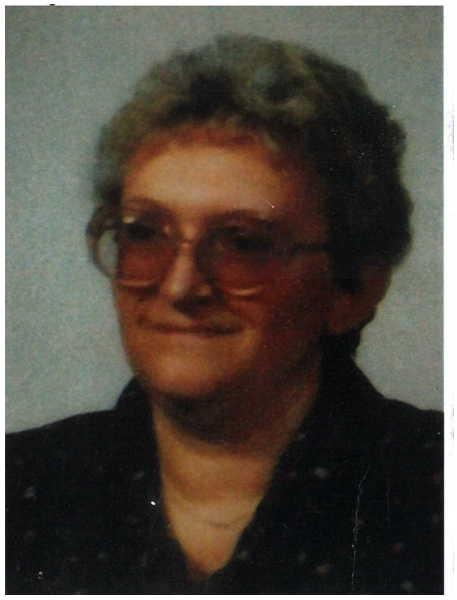

Maria Frankowska (1946–2015) r. urodzona w Warszawie wychowanka szkoły urszulańskiej we Wrocławiu (1961–1965), historyk sztuki.

Po maturze zgodnie z wolą rodziców podjęła studia prawnicze. Wyszła za mąż za studenta medycyny, Adama Frankowskiego, urodziła syna Tomasza przeniosła się na ukochaną historię sztuki, którą ukończyła w 1973 r.

Pracowała w Muzeum Sztuki Medalierskiej, potem w Muzeum Architektury. Od 1978 r. tworzyła na potrzeby restauracji zabytków obszerne studia w Pracowni Konserwacji Zabytków z dziedziny architektury (pałace) i urbanistyki (miasta, takie jak np. Gryfów, Wałbrzych). W 1982 r. rozpoczęła pisanie doktoratu na Sorbonie. Sprowadziła do siebie kilkunastoletniego już syna.

W 1985 r. wróciła do Polski, podejmując pracę nad studium miasta Oławy. Zwieńczeniem jej kariery zawodowej było stanowisko p.o. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (lata 1995–1999).

Mariola miała dar głębokiej wiary w Boga. Różaniec oraz krzyżyk przywieziony z Ziemi Świętej przez zaprzyjaźnionego księdza zawsze leżał przy jej łóżku.

Odeszła, pozostała pustka, której nikt już nie wypełni.

Hanna Wrabec (z domu Gralińska)

Mieczysława Żmuda-Plechoć „Miecia”

Mieczysława Żmuda, zwana przez koleżanki Miecią, urodziła się 02 marca 1947 r. Absolwentka Liceum ss. Urszulanek we Wrocławiu w latach 1961–1965. Po maturze podjęła naukę na Politechnice Wrocławskiej na Wydziale Mechaniki i Budowy Maszyn.

Po studiach zamieszkała w Kątach Wrocławskich i tam pracowała w Wytwórni Leków Profesora Tołpy. Przez kilka lat zmagała się z chorobą nowotworową. Zmarła 31 marca 2019 r.

Tradycją Polskiego Stowarzyszenia Byłych Wychowanek Urszulańskich są coroczne msze wypominkowe w intencji zmarłych koleżanek, sióstr, nauczycieli, pracowników szkoły i grona przyjaciół naszej wspólnoty.

Wierzymy, że modlitwa za dusze zmarłych jest ważnym darem serca, a czyniona wspólnie, pomnaża jej siłę i wartość.

Wypominki urszulańskie 2016 r.

Wypominki urszulańskie 2018 r.

Wypominki urszulańskie 2019 r.